

Wrocław, 28 czerwca 2019 r.

Prof. dr hab. Aleksander Woźny

Zakład Medioznawstwa

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Cekiery

*Serbska tożsamość w internecie*

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Miczki

Głównym polem refleksji badawczej podjętej przez Panią Małgorzatę Cekiery jest pamięć, a ściślej rzecz ujmując: pytanie o rolę pamięci w budowaniu serbskiej tożsamości. W ten sposób dysertacja doktorska wpisuje się w nurt coraz bardziej popularnych dziś analiz dyskursu tożsamościowego. Wiąże się z pytaniami o kształt pamięci spajającej serbską wspólnotę, z rozważaniami na temat struktury konektywnej, która scala członków wspólnoty poprzez wytwarzane znaczenia, współtworzące swoją symboliką zarówno świat doświadczeń, jak i oczekiwań.

Moje pytania dotyczą natomiast przede wszystkim autorskiego wkładu Pani Cekiery w badania prowadzone nad serbską identyfikacją narodową, a także umiejętności związanych z zastosowaniem Assmannowskiej teorii pamięci kulturowej do skonstruowanego przez nią przedmiotu badań. Odwołując się do doświadczeń innych uczonych, do opracowań i ujęć bliskich przedstawionym w pracy analizom, Autorka przywołuje pracę Magdaleny Dyras i jej badania chorwackiej pamięci kulturowej. Sąsiedni teren został zatem już jakoś uporządkowany i to także, jak się okazuje, w



perspektywie koncepcji Assmanna. Pytanie, które z tym „połem zajęty” pozostaje w związku, brzmi zatem następująco: W jakiej mierze dokonania Autorki różnią się od tych, które zostały już wypracowane? Czy różnica wynika jedynie z odmiennego przedmiotu badań, wszak w tym przypadku chodzi nie o chorwackie, lecz serbskie doświadczenia? Ważny jest także wybrany do analiz materiał i zastosowane techniki badawcze. Czy z faktem, że Pani Cekiera wybrała komunikację internetową jako główny materiał źródłowy wiąże się także – jako konsekwencja tego wyboru – specyfika warsztatu badawczego?

Zatrzymajmy się na chwile przy rekonstruowanym przez Autorkę obrazie skomplikowanej historii Serbii. Otóż tworzy ona opis, w którym podstawową rolę gra teoria pamięci kulturowej i jej instrumentarium, z ważną dla prezentowanego ujęcia kategorią pamięci zbiorowej w funkcji *kontraprezentnej*. Zgodnie z rozmiennieniem Jana Assmanna funkcja ta ukazana jest w pracy jako pomocna w konstruowaniu i utrzymaniu świadomości mitycznej, tak ważnej w procesie gloryfikacji przeszłości i towarzyszącym jej osłabianiu znaczenia czasów współczesnych. To właśnie na nią wskazuje Pani Małgorzata Cekiera jako na ważny motor przemian społeczno-kulturowych. Ożywianie przeszłości w kluczowych momentach dziejów narodu serbskiego staje się często – czego znakomicie dowodzi Autorka – maszyną do produkowania mitów. Takiej wizji narodu, którą postrzega się na skrzyżowaniu dwóch narracji: ofiary i niezłomnego bojownika. Wizja wyjątkowej martyrologii i nie mniej wyjątkowej odwagi, odradzającej się w kolejnych wiekach, ulega załamaniu w latach 90, gdy bohaterscy bojownicy Serbii zostali przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii uznani za winnych tragicznej wojny.

Raz jeszcze zaznaczam, że operacjonalizację funkcji kontraprezentnej uznaję za ważny walor dysertacji. W tym miejscu recenzji przerywam omawianie, tego, co wartościowe i tego, co skłania do polemik z Autorką „Serbskiej tożsamości w internecie”, aby – zgodnie z obowiązującą konwencją – zaprezentować zawartość dysertacji. A zatem składa się ona z 7 rozdziałów, wstępu, zakończenia i aneksu, zawierającego materiały pochodzące z archiwum Pani Cekiery, a także liczne załączniki. Całość wieńczy bibliografia złożona z przeszło 300 pozycji oraz wielu, ponad 60, źródeł internetowych. To imponująca wielojęzyczna literatura, którą dopełnia aneks, a w nim Autorka zamieszcza zarchiwizowane materiały źródłowe w oryginalnej wersji językowej. Ważnym elementem materiałowej części pracy jest bogaty zestaw internetowych



fotografii, podchodzących m.in. z Facebooka. To te źródła stanowią główny przedmiot wszechstronnych analiz zaprezentowanych w końcowych rozdziałach pracy.

Rozprawę otwiera rozdział, opisujący dzieje Serbii w perspektywie uwzględniającej konfiguracje tożsamościowe przeszłości ujmowane jako przedmiot pamięci kulturowej. Rozdział drugi prezentuje różne sposoby rozumienia tożsamości w jej relacji wobec kontekstu historycznego i zróżnicowanych sytuacji społeczno-kulturowych. Takie ujęcie otwiera horyzont zarysowany w trzecim rozdziale, gdzie omówiono kategorie etniczności, narodu i nacjonalizmu. Następny rozdział zawiera rozważania o tożsamości narodowej, budowanej i umacnianej w religii, mitach, języku i kulturze popularnej. Ostatnie trzy rozdziały to kolejno:

- analiza treści zamieszczonych na stronach internetowych i kontach prezydenckich w mediach społecznościowych w czasie kampanii wyborczych,
- analiza postów serbskiego tenisisty, Novaka Djokovicia i komentarzy jego fanów,
- wreszcie analiza komunikacji internetowej na stronach o charakterze rozrywkowym z uwzględnieniem popularnych memów internetowych.

Praca została skonstruowana w sposób logiczny, charakteryzuje się spójną kompozycją i konsekwentnie prowadzoną narracją, w której wyraziście zarysowane są główne wątki problemowe dysertacji. Z uznaniem odnotowuję bogactwo przeanalizowanego w drugiej części dysertacji materiału. Autorka zmierzyła się bowiem z zadaniem, które mogłoby stanowić przedmiot analiz dla całego zespołu badawczego. Pokazują to zestawienia liczbowe, które są doprawdy imponujące: piętnaście tysięcy postów oraz około miliona komentarzy – chodzi tu o internetowe wpisy pojawiające się na pięciu stronach Facebooka, a także materiały z dwóch kont Twittera gromadzone i archiwizowane w latach 2016–2018. Tu warto zapytać o kryterium, które zadecydowało o takim a innym okresie wybranym do analizy.

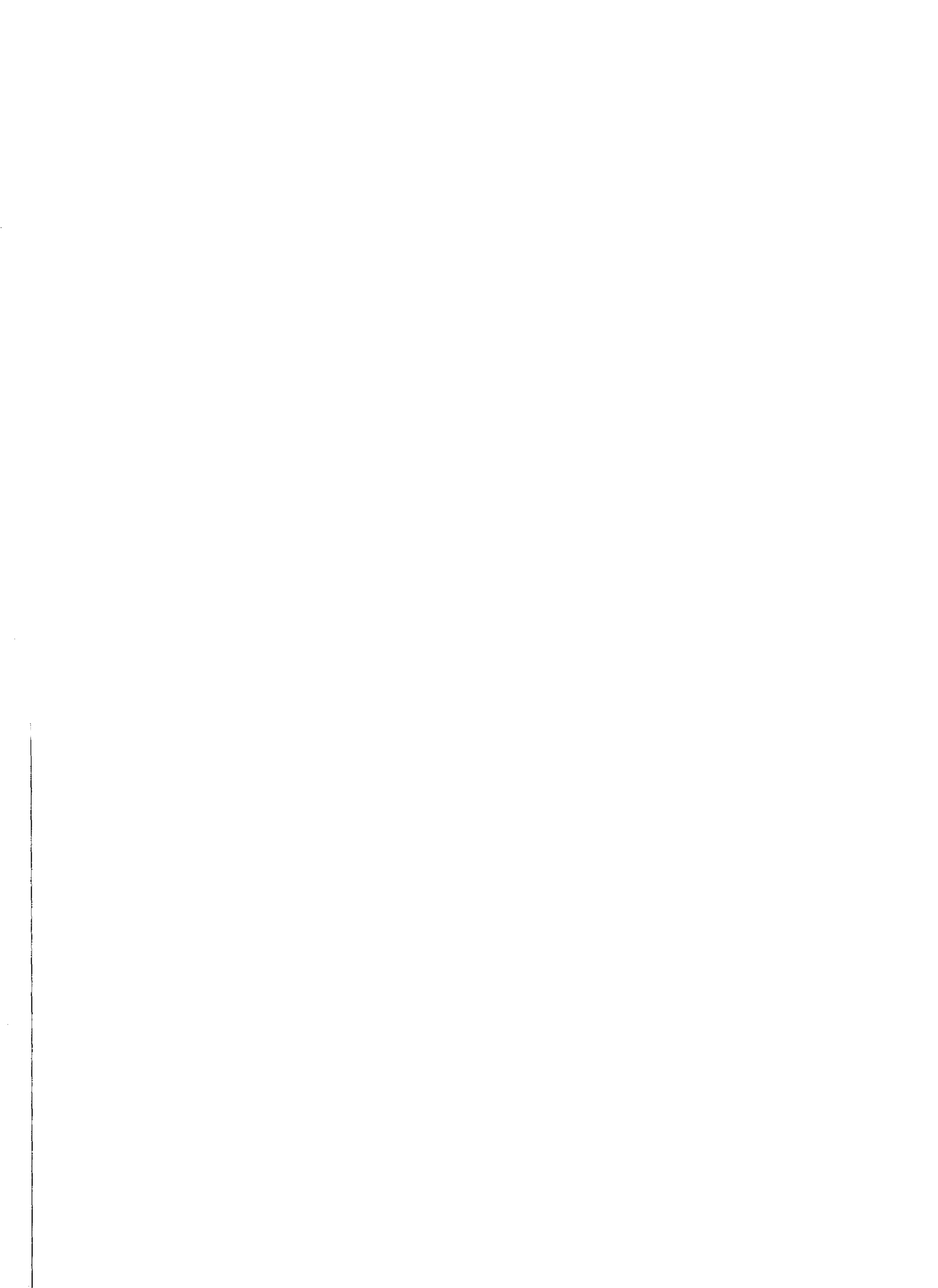
Powracam do bliskiego mi w poetyce recenzji pracy naukowej porządku, w którym miejsce szczególne przypada polemice i wskazaniu zagadnień o znaczeniu dla dyscypliny szczególnym.

Czy zatem materiał badawczy – oto moje pytanie – uzyskał status przedmiotu badań? W jaki sposób Autorka pracy wytycza obszar badawczy, według jakich kryteriów



porządkuje zgromadzone zasoby „materiałów publicznych”? We wstępie pojawia się uwaga, której nie sposób nie skomentować. Autorka tłumaczy dlaczego, wybierając te a nie inne, jak to określa „wątki”, dokumentujące jej refleksję nad serbską tożsamością, zrezygnowała w swojej pracy z tych innych, pośród których wymienia kulinaria, muzykę, folklor, a także tożsamość płciową, krajobraz kulturowy czy – jak to określa „szereg praktyk codzienności” – również doniosłych, co podkreśla, dla analizowanego tematu. Jako uzasadnienie przeprowadzonej selekcji badawczej przywołuje argument, który mówi o „ograniczeniach wynikających z rozmiarów pracy”. Trudno zaakceptować takie kryterium. Nie w pełni przekonuje także zastosowana typologia. W kręgu przeprowadzonych analiz jest bowiem miejsce dla takich dziedzin dyskursu publicznego, jak polityka (wypowiedzi prezydentów), sport (dyskurs związany ze sławnym serbskim tenisistą) czy rozrywka, zabrakło natomiast dla religii, wojskowości/obronności gospodarki czy medycyny. Nie przeczę, że prawem każdego autora jest wytyczenie przedmiotu badań. Musi być on jednak przede wszystkim spójny z tematem pracy. A skoro tytuł został zakreślony bardzo szeroko – jako „Serbska tożsamość w internecie” – to dość trudno zrozumieć, dlaczego w tak rozległym polu zabrakło wskazanych przeze mnie dziedzin. Być może rozwiązaniem problemu byłoby zatem zawężenie tematu dysertacji doktorskiej.

Autorka prezentuje szeroko problematykę dyskursu tożsamościowego, intensyfikowaną w badaniach prowadzonych w latach 90-tych i w pierwszej dekadzie XXI wieku, i sygnalizuje związane z nim procesy społeczno-kulturowe, industrializacji i globalizacji. Pisze także o konieczności interdyscyplinarnego podejścia do problemu, który sytuuje się na przecięciu „filozofii oraz psychologii i stanowi pole badawcze różnych dziedzin nauki”. Dodajmy, że pośród tych innych dziedzin, obecnych w dysertacji, należy wymienić: antropologię, nauki historyczne, teorię komunikacji, medioznawstwo, ze szczególnym uwzględnieniem refleksji nad mediami społecznościowymi, czy wreszcie językoznawstwo, socjologię i politologię. I tu pojawia się kolejne pytanie do Autorki. Czy w studium angażującym tak wiele dziedzin, dyscyplin i subdyscyplin, co trzeba uznać za ważny walor pracy, nie należałoby zastąpić występującej w niej kategorii interdyscyplinarności pojęciem transdyscyplinarności? Zgadzam się bowiem w tej materii z Ryszardem Nyczem, że postulat interdyscyplinarności zagrożony jest utopią „zintegrowanego opisu całej danej dziedziny przedmiotowej”, że stanowi „współczesną wersję dawnego ideału pełnego, pewnego i





obiektywnego”, a zamiast integrowania wyników poznawania, uzyskiwanych z różnych punktów widzenia, pogłębia tendencję do rozproszenia. Stąd postulat transdyscyplinarności, zmierzającej do wyłaniania powinowactw, które są identyfikowane w poprzek, poniżej czy wzdłuż istniejących granic pomiędzy dyscyplinami. Transdyscyplinarności, która prowadzi zarówno do ukonstytuowania nowych dyscyplin, jak i rekonfiguracji i przewartościowań w obowiązujących dotychczas podziałach. Czyż to nie w tym właśnie rytmie rekonfiguracji, wyłaniania powinowactw w poprzek istniejących granic, jednym słowem w rytmie transdyscyplinarności w obrębie humanistyki i nauk społecznych porusza się Doktorantka?

Pani Małgorzata Cekiera stwierdza, że podjęta przez nią „próba zbadania treści serwisów społecznościowych pokazała, że serbska tożsamość nie jest tożsamością obłożonej twierdzy”. Jednakże, jak pokazują przeprowadzone w dysertacji analizy, problem granic jest kluczowy dla budowanego w intencjach dyskursu tożsamościowego. Wynika to zarówno z właściwej całym Bałkanom skomplikowanej sieci uwarunkowań etniczno-kulturowych, jak i wciąż niezakończonego procesu transformacji. I tej politycznej, i mocno z nią związanego procesu dokonujących się przemian kulturowych. Na granice oddzielające to, co swojskie od tego, co obce, nakładają się dodatkowo procesy wynikające z globalizacji, co znakomicie widać, choćby w rozdziale poświęconym analizom memów. To właśnie analiza stron internetowych, postów i memów, pokazuje, że to specyficzne medium, jakim jest internet (medium, w obrębie którego funkcjonuje wiele mediów) jest niejako z definicji nie tylko obcojęzyczne ale także, by tak rzec, obcomedialne. Wymaga nieustannych przekładów z medium na medium (np. z mowy na pismo czy odwrotnie). W interesujących i wieloaspektowych analizach materiałów internetowych, przedstawionych w dysertacji, ujawnia się ważny problem związany z wielością języków etnicznych, jakimi posługują się, niekiedy wręcz demonstracyjnie, mieszkańcy Serbii. Relacje te nakładają się na właściwy internetowi, o czym wspominałem, nieustanny przekład mowy na pismo czy na bogate i zróżnicowane zjawiska wtórnej oralności. W tym kontekście, zaledwie tu naszkicowanym, interesującym zabiegiem metodologicznym byłoby, jak się wydaje, wprowadzenie do pracy kategorii interdyskursu.

Umieszczając w ośrodkowej przestrzeni swoich rozważań tożsamość narodową, Pani Cekiera sytuuje ją w kontekście dwóch innych typów tożsamości: indywidualnej i



kulturowej. Zaczyna od prezentacji przednowoczesnego sposobu postrzegania kategorii tożsamości – jako ciągłości wytwarzanej poprzez zakorzenienie – i kontynuuje swój opis aż po zarys tych stanowisk, zgodnie z którymi przekonanie o możliwości istnienia integralnej, spójnej tożsamości należy uznać za fikcję. Wskazuje zarazem, powołując się, na klasyków zdekonstruowanej tożsamości (tu Autorka wymienia m.in. teorie Zygmunta Baumana, Erika Eriksona czy Anthony'ego Giddensa), jak w dobie ponowoczesnej mechanizmy globalizacji, konsumpcjonizmu, powszechnej migracji, kultury ryzyka i dominacji mediów społecznościowych doprowadziły do permanentnego kryzysu. Prezentuje także stanowisko, zgodnie z którym w momentach przełomowych dla zbiorowości, tych, które wiążą się z poczuciem narastającego ryzyka, szczególną wartość przypisuje się tradycyjnym wzorom i autorytetom. Zwrot ku konserwatywnym poglądom i sprawdzonym strategiom działania występuje zazwyczaj w parze z budowaniem własnych narracji tożsamościowych. Najistotniejsza staje się możliwość stworzenia spójnej opowieści o sobie samym. I tak w późnej nowoczesności pękniętą, kulawą i niespójną tożsamość zastąpić można spójną o niej opowieścią. Autorka twierdzi, że ten rodzaj substytucji ma miejsce w krajach postkomunistycznych w okresie ich transformacji. I dodaje, że mechanizm ten znajduje potwierdzenie na przykładzie Serbii. Wypada zaznaczyć, że przeprowadzone analizy w pełni potwierdzają te diagnozę.

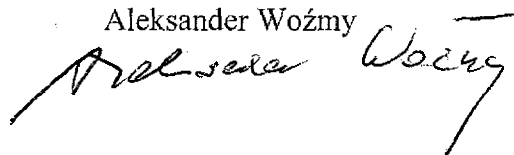
Zmierzając ku konkluzji, stwierdzam, że rozprawa Pani Małgorzaty Cekiery wpisuje się w aktualny, ważny nie tylko dla wspólnoty akademickiej, nurt dociekań tożsamościowych. Przeprowadzone analizy i uzyskane w dysertacji rezultaty pokazują, że w trwającym procesie serbskiej transformacji wciąż są obecne, budowane nierzadko przez stulecia, heroiczne stereotypy narodowościowe, bolesne rany martyrologicznej pamięci, ale i poczucie wstydu, związane z udziałem w zbrodniach ludobójstwa. Objawom pogmatwanej serbskiej tożsamości towarzyszy właściwa ponowoczesności świadomość pękniętej, niespójnej tożsamości, poddawanej wciąż na nowo kulturowym próbom scalenia. Skomplikowane mechanizmy kulturowej przeszłości i dynamicznych przemian współczesnej Serbii znalazły w pracy interesującą egzemplifikację w postaci tzw. nowych nowych mediów, Decydując się na analizę komunikacji internetowej jako głównego materiału źródłowego, Pani mgr Cekiery podjęła projekt nowatorski, ważny nie tylko dla współczesnej serbistyki i sławistyki, ale także z perspektywy medioznawstwa i antropologii kulturowej. Został on zrealizowany kompetentnie i w



sposób poznawczo wartościowy. Dobrze zatem byłoby wesprzeć Autorkę w możliwości opublikowania doktoratu.

Biorąc pod uwagę wszystkie walory pracy Pani mgr Małgorzaty Cekiery, proponuję uznać tę dysertację za wyróżniającą, a ponieważ spełnia wszystkie warunki, określone w art. 13.1 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, uznaję ją za wystarczającą podstawę do przyznania jej Autorce stopnia doktora nauk humanistycznych i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Aleksander Woźny

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Aleksander Woźny', written in a cursive style.

